

Sygn. akt II AKa 114/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Ewa Pławgo (spr.)

Sędziowie: SA – Maria Mrozik-Sztykiel

SO (del.) – Ewa Jethon

Protokolant: sekr. sąd. Łukasz Jachowicz

przy udziale prokuratora Elżbiety Kozakiewicz-Jackowskiej

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2015 r.

sprawy:

1/ J. S. (1) oskarżonego z art. 258 § 3 k.k. oraz z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

2/ W. G. oskarżonego z art. 258 § 1 k.k. oraz z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

3/ T. D. oskarżonego z art. 258 § 1 k.k., z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

4/ J. L. (1) oskarżonego z art. 258 § 1 k.k., z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych T. D. i J. L. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 22 stycznia 2015 r., sygn. akt V K 175/12

I. zmienia wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że:

1/ uchyła karę łączną pozbawienia wolności orzeczoną co do T. D. w pkt VI wyroku oraz rozstrzygnięcia zawarte w pkt VII i VIII;

2/ z opisu czynu zarzucanego T. D. w pkt III aktu oskarżenia, a przypisanego mu w pkt IV i V wyroku eliminuje sformułowanie „będąc osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu jako kierujący B. (...)w (...) S.A.”, a czyn ten kwalifikuje z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i na podstawie art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. wymierza mu karę 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

3/ z opisu czynu przypisanego J. L. (1) w pkt XI wyroku (zarzut II aktu oskarżenia) eliminuje podrobienie przez niego podpisu W. F. na fakturze nr (...) z dnia 21.08.2003 r.;

II. utrzymuje w mocy wyrok wobec wszystkich oskarżonych pozostałej zaskarżonej części;

III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeka wobec T. D. karę łączną w rozmiarze 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesza na okres próby 3 (trzy) lata;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. R., adw. A. Ś., adw. Z. P. (1), adw. J. Ł. – Kancelarie Adwokackie w W. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) – kwoty te zawierają 23 % VAT-u tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

V. wydatkami związanymi z apelacją prokuratora obciąża Skarb Państwa;

VI. obciąża J. L. (1) kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze w części na niego przypadającej, w tym opłatą w wysokości 600 (sześćset) zł;

VII. obciąża T. D. częścią kosztów sądowych w sprawie, to jest opłatą w wysokości 300 (trzysta) zł za obie instancje, wydatkami w wysokości 1000 (jeden tysiąc) zł za postępowanie pierwszoinstancyjne oraz wydatkami za postępowanie odwoławcze w części na niego przypadającej, określając, że pozostałą część wydatków obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

J. S. (1) został oskarżony o to, że:

I. w okresie co najmniej od kwietnia 2003 roku do września 2003 roku w W. oraz N., woj. (...), i innych miejscowościach na terenie Polski założył i kierował zorganizowaną grupą przestępczą w skład której weszli W. G., J. L. (1) i T. D. oraz inne dotychczas nieustalone osoby, której celem było popełnianie przestępstw przeciwko dokumentom, przestępstw skarbowych oraz przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu polegających na wprowadzeniu do obrotu handlowego paliw płynnych pochodzących z nielegalnych i nieustalonych dotychczas źródeł, przy wykorzystaniu działalności gospodarczej w zakresie uprawnień koncesyjnych na obrót paliwami płynnymi P. (...) S.A. z siedzibą w N. - B. (...) w W. podejmując przy tym czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków płatniczych pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem wyżej wymienionych przestępstw przy wykorzystaniu rachunku bankowego prowadzonego przez Bank (...) w W. dla P. (...) B. (...) w W.,

tj. o czyn z art. 258 § 3 k.k.,

II. w okresie co najmniej od kwietnia 2003 roku do września 2003 roku w N. w ramach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w pkt 1 jako Prezes Zarządu P. (...) S.A. nierzetelnie prowadził księgę firmy P. (...) S.A. w ten sposób, że włączył do dokumentacji księgowej firmy fikcyjne oraz podrobione przez innych członków grupy dokumenty dotyczące obrotu handlowego firmy P. (...) S.A. Jak również nie wykazywał w dokumentacji księgowej kosztów związanych z transportem sprzedawanego paliwa rozliczając przy tym w celu ujawnienia stanów rzeczywistych wzajemne zobowiązania wobec swoich kontrahentów przy pomocy fikcyjnych cesji wierzytelności,

tj. o czyn z art. 61 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.

III. w okresie od co najmniej kwietnia 2003 roku do września 2003 roku w N., woj. (...), w W. i innych miejscowościach na terenie kraju działając w zorganizowanej grupie przestępczej opisanej w punkcie I, przy wykorzystaniu rachunku bankowego nr (...) prowadzonego przez Bank (...) w W. dla P. (...) S.A. B. (...) w W. podejmował czynności, które miały udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków płatniczych uzyskanych jako korzyści majątkowe w wyniku popełnionych przestępstw opisanych w punktach I i II ww. zarzutu oraz przestępstw popełnionych przez innych członków grupy opisanej w punkcie I ww. zarzutu w ramach jej funkcjonowania w ten sposób, że upoważnił do dysponowania ww. kontem bankowym T. D., W. G. i J. L. (1) celem umożliwienia im dokonywania wpłat środków finansowych z popełnionych ww. przestępstw na konto B. (...) w W. za pośrednictwem

należących do T. D. i W. G. innych rachunków bankowych, po czym po dokonaniu ww. wpłat i ich pobraniu z konta bankowego Biura odbierał od ww. osób wskazane środki finansowe w części lub całości przeznaczając je następnie jako środki finansowe pochodzące z legalnego źródła na bieżącą działalność przedsiębiorstwa P. (...) S.A. tj. o czyn z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

W. G. został oskarżony o to, że:

I. w okresie co najmniej od kwietnia 2003 roku do września 2003 roku w W. oraz N., woj. (...), i innych miejscowościach na terenie Polski brał udział w założonej i kierowanej przez J. S. (1) zorganizowanej grupie przestępczej, w skład której wchodził także J. L. (1) i T. D. oraz inne dotychczas nieustalone osoby, której celem było popełnianie przestępstw przeciwko dokumentom, przestępstw skarbowych oraz przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu polegających na wprowadzeniu do obrotu handlowego paliw płynnych pochodzących z nielegalnych i nieustalonych źródeł, przy wykorzystaniu działalności gospodarczej w zakresie uprawnień koncesyjnych na obrót paliwami płynnymi P. (...) S.A. z siedzibą w N. - B. (...) w W., podejmując przy tym czynności, które miały udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków płatniczych pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem wyżej wymienionych przestępstw przy wykorzystaniu rachunku bankowego prowadzonego przez Bank (...) w W. dla P. (...) B. (...) w W.

tj. o czyn z art. 258 § 1 k.k.,

II. w okresie od co najmniej kwietnia 2003 roku do września 2003 roku w N., woj. (...), w W. i innych miejscowościach na terenie kraju działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w punkcie 1, przy wykorzystaniu rachunku bankowego nr (...) prowadzonego przez Bank (...) w W. dla P. (...) S.A.B. (...) w W. podejmował czynności, które miały udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków płatniczych uzyskanych jako korzyści majątkowe w wyniku popełnionego przestępstwa opisanego w punkcie 1 zarzutu oraz przestępstw popełnionych przez innych członków grupy opisanej w punkcie I w ramach jej funkcjonowania, w ten sposób, że środki pieniężne z ww. przestępstw, które inni członkowie zorganizowanej grupy przestępczej dostarczyli mu wpłacał na rachunki bankowe należące do siebie oraz do ustalonych członków ww. grupy przestępczej, po czym środki te lokował na rachunku bankowym P. (...) S.A. dokonując przy tym przelewów finansowych w imieniu kontrahentów spółki, a także rozchodził ww. środki finansowe jako środki finansowe pochodzące z legalnego obrotu paliwami w imieniu P. (...) S.A.

tj. o czyn z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

T. D. został oskarżony o to, że:

I. w okresie co najmniej od kwietnia 2003 roku do września 2003 roku w W. oraz N., woj. (...), i innych miejscowościach na terenie P. brał udział w założonej i kierowanej przez J. S. (1) zorganizowanej grupie przestępczej, w skład której wchodził także W. G. i J. L. (1) oraz inne dotychczas nieustalone osoby, której celem było popełnianie przestępstw przeciwko dokumentom, przestępstw skarbowych oraz przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu polegających na wprowadzeniu do obrotu handlowego paliw płynnych pochodzących z nielegalnych i nieustalonych dotychczas źródeł, przy wykorzystaniu działalności gospodarczej w zakresie uprawnień koncesyjnych na obrót paliwami płynnymi P. (...) S.A. z siedzibą w N. - B. (...) w W., podejmując przy tym czynności mające udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków płatniczych pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem wyżej wymienionych przestępstw przy wykorzystaniu rachunku bankowego prowadzonego przez Bank (...) w W. dla P. (...) B. (...) w W.

tj. o czyn z art. 258 § 1 k.k.,

II. w okresie od maja 2003 roku do lipca 2003 roku w W. i innych miejscowościach na terenie kraju w ramach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w pkt I działając w podobny sposób w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla potwierdzenia nie zaistniałych w

rzeczywistości transakcji handlowych dokonanych pomiędzy firmą P. (...) S.A. a firmą „P. (...)” podrobił dokumenty w postaci faktur VAT oraz not korygujących wystawionych rzekomo przez nieistniejący podmiot gospodarczy o nazwie „P. (...)” z/s w B. w ten sposób, że podrobił podpis F. W. na dokumentach o numerach (...) z dnia 29.07.2003 roku, nr (...) z dnia 29.07.2003 roku, nr (...) z dnia 28.07.2003 roku, nr (...) z dnia 22.07.2003 roku, nr (...) z dnia 21.07.2003 roku, nr (...) z dnia 21.07.2003 roku, nr (...) z dnia 02.07.2003 roku, nr (...) z dnia 02.07.2003 roku, nr (...) z dnia 20.06.2003 roku, nr (...) z dnia 20.06.2003 roku, nr (...) z dnia 13.06.2003 roku, nr (...) z dnia 13.06.2003 roku, nr (...) z dnia 06.06.2003 roku, nr (...) z dnia 06.06.2003 roku, nr (...) z dnia 03.06.2003 roku, nr (...) z dnia 29.05.2003 roku, (...) z dnia 20.05.2003 roku, nr (...) z dnia 20.05.2003 roku, nr (...) z dnia 30.06.2003 roku, nr (...) z dnia 30.06.2003 roku, nr (...) z dnia 30.06.2003 roku, nr (...) z dnia 30.06.2003 roku, nr (...) roku z dnia 30.06.2003 roku, nr (...) roku z dnia 30.06.2003 roku, nr (...) z dnia 30.06.2003 roku, nr (...) z dnia 30.06.2003 roku, nr (...) z dnia 30.06.2003 roku, nr (...) z dnia 30.06.2003 roku

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

III. w maju 2003 roku w W. i innych miejscowościach na terenie kraju w ramach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w pkt 1 działając w podobny sposób w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla potwierdzenia nie zaistniałych w rzeczywistości transakcji handlowych dokonanych pomiędzy firmą P. (...) S.A., a firmą „P. (...)” z/s w B. będąc osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu jako kierujący B. (...) w W. P. (...) S.A. poświadczyl nieprawdę w ten sposób, że wystawił faktury VAT nr (...) z dnia 05.05.2003 r., nr (...) z dnia 05.05.2003 r. po czym podrobił na nich podpis F. W. jako osoby uprawnionej do odbioru faktury w imieniu przedsiębiorstwa „P. (...)”

tj. o przestępstwo z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

IV. w okresie od maja 2003 roku do lipca 2003 roku w W. i innych miejscowościach na terenie kraju w ramach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w pkt 1 będąc upoważnionym do zajmowania się sprawami spółki pomagał J. S. (1) nierzetelnie prowadzić księgę firmy P. (...) S.A. w ten sposób, że przekazywał fikcyjne wystawione i podrobione przez siebie dokumenty dotyczące obrotu handlowego z firmą „P. (...)”

tj. o przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 61 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.,

V. w okresie co najmniej od kwietnia 2003 roku do września 2003 roku w N. (...), woj. (...), w W. i innych miejscowościach na terenie kraju działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w pkt I, przy wykorzystaniu rachunku bankowego nr (...) prowadzonego przez Bank (...) w W. dla P. (...)” S.A. B. (...) w W. podejmował czynności, które miały udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków płatniczych uzyskanych jako korzyści majątkowe z popełnionych przestępstw wskazanych w punkcie 1, II, III, IV ww. zarzutu oraz przestępstw popełnionych przez innych członków grupy opisanej w punkcie I ww. zarzutu w ramach jej funkcjonowania, w ten sposób, że środki pieniężne z ww. przestępstw, które inni członkowie zorganizowanej grupy przestępczej dostarczali mu wpłacał na inne rachunki bankowe należące do siebie oraz członków ww. grupy przestępczej, po czym środki te lokował na rachunku bankowym P. (...) S.A. dokonując przelewów finansowych w imieniu kontrahentów spółki, a także rozchodził ww. środki finansowe jako środki finansowe pochodzące z legalnego obrotu paliwami płynnymi w imieniu P. (...) S.A.

tj. o przestępstwo z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

J. L. (1) został oskarżony o to, że:

I. w okresie co najmniej od kwietnia 2003 roku do września 2003 roku w W. oraz N. (...), woj. (...), i innych miejscowościach na terenie P. brał udział w założonej i kierowanej przez J. S. (1) zorganizowanej grupie przestępczej, w skład której wchodził także W. G., T. D. oraz inne dotychczas nieustalone osoby, której celem było popełnianie przestępstw przeciwko dokumentom, przestępstw skarbowych oraz przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu

polegających na wprowadzaniu do obrotu handlowego paliw płynnych pochodzących z nielegalnych i nieustalonych dotychczas źródeł, przy wykorzystaniu działalności gospodarczej w zakresie uprawnień koncesyjnych na obrót paliwami płynnymi P. (...) S.A. z siedzibą w N. (...) - B. (...) w W. podejmując przy tym czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków płatniczych pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem wyżej wymienionych przestępstw przy wykorzystaniu rachunku bankowego prowadzonego przez Bank (...) w W. dla P. (...) S.A. B. (...) w W.

tj. o przestępstwo z art. 258 § 1 k.k.,

II. w okresie od sierpnia 2003 roku do września 2003 roku w W. i innych miejscowościach na terenie kraju w ramach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w pkt I działając w podobny sposób w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla potwierdzenia nie zaistniałych w rzeczywistości transakcji handlowych dokonanych pomiędzy firmą P. (...) S.A. a firmami „P. (...)” oraz „T.” podrobił dokumenty w postaci faktur VAT:

- wystawionych przez nieistniejący podmiot gospodarczy o nazwie „P. (...)” z/s w B. w ten sposób, że podrobił podpis W. F. w dokumentach o numerach(...) z dnia 17.09.2003 roku, nr (...) z dnia 09.09.2003 roku, nr (...) z dnia 02.09.2003 roku, nr (...) z dnia 02.09.2003 roku, nr (...) z dnia 21.08.2003 roku,
- wystawionych przez podmiot gospodarczy o nazwie „T.” z/s w K. (...) w ten sposób, że podrobił podpis P. J. (1) w dokumentach o numerach: nr (...) z dnia 07.08.2008 roku, nr (...) z dnia 07.08.2008 roku

tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

III. w lipcu 2003 roku w W. i innych miejscowościach na terenie kraju w ramach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w pkt 1 działając w podobny sposób w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla potwierdzenia nie zaistniałych w rzeczywistości transakcji handlowych dokonanych pomiędzy firmą P. (...) S.A. a firmą „W.” będąc osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu jako Dyrektor B. (...) w W. P. (...) S.A. poświadczył nieprawdę w ten sposób, że wystawił faktury VAT nr (...) z dnia 29.07.2003 roku, nr(...) z dnia 29.07.2003 roku potwierdzających sprzedaż Etyliny PB 95 dla firmy „W.” Sp. z o.o. z/ s w G. przez P. (...) S.A. w sytuacji, gdy sprzedaż ta nie miała miejsca w rzeczywistości tj. o przestępstwo z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

IV. w okresie od lipca 2003 roku do września 2003 roku w W. i innych miejscowościach na terenie kraju w ramach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w pkt I będąc upoważnionym do zajmowania się sprawami spółki działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu tego samego zamiaru pomagał J. S. (1) nierzetelnie prowadzić księgę firmy „M.” S.A. w ten sposób, że przekazywał do dokumentacji księgowej firmy fikcyjne wystawione i przez siebie podrobione dokumenty dotyczące obrotu handlowego z firmą „P. (...)”, „T.” oraz „W.”

tj. o przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 61 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.

V. w okresie od kwietnia 2003 roku do września 2003 roku w N. (...), woj. (...), w W. i innych miejscowościach na terenie kraju działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w pkt I, przy wykorzystaniu rachunku bankowego nr (...) prowadzonego przez Bank (...) w W. dla P. (...) S.A. B. (...) w W. podejmował czynności, które miały udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków płatniczych uzyskanych jako korzyści majątkowe w wyniku popełnionych przestępstw opisanych w punktach I, II, III i IV zarzutu oraz przestępstw popełnionych przez innych członków grupy opisanej w pkt-cie I w ramach jej funkcjonowania w ten sposób, że środki pieniężne z ww. przestępstw, które inni członkowie zorganizowanej grupy przestępczej przy wykorzystaniu swoich rachunków bankowych lokowali na rachunku bankowym P. (...)” S.A. rozchodził jako środki finansowe pochodzące z legalnego obrotu paliwami płynnymi

tj. o przestępstwo z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 22 stycznia 2015 r. (sygn. akt V K 175/12):

- I. na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. postępowanie wobec J. S. (1) o czyn zarzucany mu w pkt. II umorzył;
- II. J. S. (1) uniewinnił od popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt. I i III;
- III. W. G. uniewinnił od popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt. I i II;
- IV. T. D. uznał za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt. II i III, przy czym z opisów tych czynów wyeliminował zwrot „w ramach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w pkt. I”, a z ich kwalifikacji prawnej art. 65 § 1 k.k. i za czyn zarzucany mu w pkt. II z mocy art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skazał go na karę 10 /dziesięciu/ miesięcy pozbawienia wolności;
- V. za czyn opisany w pkt. III z mocy art. 271 § 3 k.k. w z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skazał go, a na podstawie art. 271 § 3 k.k. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 8 /ośmiu/ miesięcy pozbawienia wolności i 30 /trzydziestu/ stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 50 /pięćdziesiąt/ zł;
- VI. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. T. D. wymierzył jedną karę łączną w wymiarze 1 /jednego/ roku i 4 /czterech/ miesięcy pozbawienia wolności;
- VII. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby 3 /trzech/ lat;
- VIII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył T. D. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia od dnia 12 lipca 2006 roku do dnia 26 lipca 2006 roku i uznaje tym samym karę tą za wykonaną w całości;
- IX. na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. postępowanie wobec T. D. o czyn zarzucany mu w pkt. IV umorzył;
- X. T. D. uniewinnił od popełnienia czynów zarzucanych mu w punkcie I i V;
- XI. J. L. (1) uznał za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt. II i III, przy czym z opisów tych czynów wyeliminował zwrot „w ramach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w pkt. I”, a z ich kwalifikacji prawnej art. 65 § 1 k.k. i za czyn zarzucany mu w pkt. II z mocy art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skazał go na karę 10 /dziesięciu/ miesięcy pozbawienia wolności;
- XII. za czyn opisany w pkt. III z mocy art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skazał go, a na podstawie art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 8 /ośmiu/ miesięcy pozbawienia wolności i 30 /trzydziestu/ stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 50 /pięćdziesiąt/ zł;
- XIII. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. J. L. (1) wymierzył jedną karę łączną w wymiarze 1 /jednego/ roku i 4 /czterech/ miesięcy pozbawienia wolności;
- XIV. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby 3 /trzech/ lat;
- XV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył J. L. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia od dnia 12 lipca 2006 roku do dnia 26 lipca 2006 roku i uznał tym samym karę tą za wykonaną w całości;
- XVI. na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. postępowanie wobec J. L. (1) o czyn zarzucany mu w pkt. IV umorzył;
- XVII. J. L. (1) uniewinnił od popełnienia czynów zarzucanych mu w punkcie I i V;

XVIII. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek poprzez pozostawienie w aktach sprawy dowodów rzeczowych opisanych: pod poz. (...) wykazu dowodów rzeczowych (...) na k. 1815-1816 akt sprawy, pod poz. (...) wykazu dowodów rzeczowych (...) na k. 1820-1821 akt sprawy oraz pod poz. (...) wykazu dowodów rzeczowych (...) na k. 2787-2802 akt sprawy;

XIX. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. dowody rzeczowe opisane pod poz. (...) zwrócił W. G.;

XX. pobrał od T. D. i J. L. (1) po 600 zł tytułem opłaty na rzecz Skarbu Państwa oraz obciążył ich częściowo kosztami postępowania w kwocie po 1.000 zł, przejmując w pozostałym zakresie koszty postępowania od nich należne na rachunek Skarbu Państwa;

XXI. kosztami postępowania w części dotyczącej J. S. (1) i W. G. obciążył Skarb Państwa;

XXII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. R., adw. A. Ś. i adw. Z. P. (2) po 3.690 zł, zaś na rzecz adw. J. Ł. kwotę 3.444 zł, w tym podatek od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonym.

Powyższy wyrok zaskarżyli obrońcy T. D., J. L. (1) oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego T. D. zaskarżył wyrok w całości.

Zarzucił mu na mocy art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, a mających wpływ na treść wyroku przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony T. D. dokonał zarzucanych mu czynów wyczerpujących dyspozycję art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Podnosząc ten zarzut, wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od dokonania przypisanych mu czynów.

Obrońca oskarżonego J. L. (1) zaskarżył wyrok w odniesieniu do punktów XI, XII, XIII, XIV, XV, XX wyroku.

Zarzucił:

1) obrazę przepisów prawa karnego materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k.), a w szczególności:

a) naruszenie art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. poprzez skazanie oskarżonego J. L. (1) za przestępstwo określone w art. 270 § 1 k.k. pomimo, iż opis czynu z wyroku i aktu oskarżenia nie wypełnia znamion czynu zabronionego z art. 270 § 1 k.k.,

b) naruszenie art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w powiązaniu z art. 42 oraz art. 2, art. 8 i art. 41 Konstytucji RP poprzez skazanie oskarżonego J. L. (1) za przestępstwo określone w art. 271 § 3 k.k. pomimo, iż opis czynu z wyroku i aktu oskarżenia nie wypełnia znamion czynu zabronionego z art. 271 § 3 k.k., oraz poprzez bezzasadne przyjęcie, iż oskarżony J. L. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, popełnił przestępstwo poświadczenia nieprawdy, pomimo, iż zachowanie oskarżonego nie wypełniło znamion czynu zabronionego określonego w art. 271 § 3 k.k.,

2) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k.),

a w szczególności:

a) naruszenie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez nie rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego J. L. (1), oraz jednostronną ocenę zebranego materiału dowodowego poprzez przyznanie

wiarygodności jedynie tym dowodom, które zdaniem Sądu wskazują na popełnienie zarzucanych czynów i pominięciu innych dowodów,

b) naruszenie art. 410 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. poprzez pominięcie przy orzekaniu, ujawnionych na rozprawie istotnych dowodów jakim są opinie biegłego R. S. (1), a w szczególności opinia z dnia 3 marca 2006 roku, co miało wpływ na treść wyroku w zakresie ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego J. L. (1),

c) naruszenie art. 167 k.p.k. w związku z art. 201 k.p.k. poprzez brak inicjatywy dowodowej Sądu I instancji z urzędu,

d) naruszenie art. 442 § 3 k.p.k. poprzez rozpatrzenie sprawy i wydanie wyroku sprzecznie z zapatrywaniami prawnymi i wskazaniem z wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, II Wydział Karny z dnia 1 sierpnia 2012 roku, po wydaniu którego sprawa została przekazana Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Na zasadzie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 427 § 1 k.p.k., wnosił o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego J. L. (1) od dokonania czynów II i III, ewentualnie,

2) uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Ponadto, wnosił o zasądzenie kosztów obrony świadczonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych i oświadczam, iż oskarżony J. L. (1) w żadnej części nie poniósł kosztów obrony w sprawie.

Oskarżony J. L. (1) nadesłał pismo pt. „Apelacja” co do pkt XI – XV oraz XX wyroku.

W piśmie tym podniósł, że:

- nie przesłuchano najważniejszego świadka w sprawie - funkcjonariusza (...), który metodami psychologicznymi spowodował złożenie przez W. K. (1) niezgodnych z prawdą zeznań na potrzeby koncepcji „mafii paliwowej” realizowanej przez (...), zachodzi uprawdopodobnione domniemanie, że jest to jeden z elementów realizacji tej koncepcji, której skali można się jedynie domyślać,

- Sąd nie był zobligowany decyzjami Prokuratury w R. i mimo wycofania się Prokuratury z chęci przesłuchania tego funkcjonariusza mógł podtrzymać swoją decyzję o jego przesłuchaniu, czego zaniechał rezygnując z uzyskania istotnego materiału dowodowego w sprawie mimo, że W. K. (1) w kolejnych przesłuchaniach starał się zwrócić Sądowi uwagę na rolę tego funkcjonariusza w procesie powstawania materiałów obciążających tej sprawie,

- Sąd zaniechał przesłuchania współpracowników W. K. (1), którzy uczestniczyli w procedurze wystawiania faktur na spółkę „M.” mających dokumentować nieistniejące transakcje handlowe co uniemożliwiło ustalenie okoliczności i czynnika sprawczego tej działalności,

- Sąd zaniechał ustalenia grupy osób, które podawały się za przedstawicieli spółki „M.”, dysponowały jej dokumentami rejestrowymi i pieczętami; ludzie ci, jak wynika z zeznań W. K. (1), zostali ustaleniem przez (...), dokonywali transakcji w imieniu spółki „M.”, udzielali pełnomocnictw, itp.; zachodzi domniemanie, że ludzie ci działali w ten sam sposób w imieniu innych firm fałszując dokumenty, których fałszowanie przypisano oskarżonym,

- nie ustalono okresu czasu w jakim pojawiały się na rynku faktury rzekomo wystawiane i podpisywane przez J.L. - przypisano J.L. faktury z 2008 r. chociaż B. (...) w W. zaprzestało działalności w 2003r.,

- nie zweryfikowano grafologicznej opinii biegłego, która była kwestionowana przez oskarżonych zwłaszcza, że oskarżeni byli poddawani takim badaniom wielokrotnie (J.L. również w O.) i w opinii tamtych biegłych nie można było jednoznacznie stwierdzić, że podpisy na fakturach składane były przez oskarżonych - opinie te znajdują się w aktach sprawy, Sąd tak pośpiesznie zakończył postępowanie, że oskarżeni nie zdążyli wystąpić o przesłuchanie tego biegłego,

co jest o tyle istotne, że wszyscy biegli przesłuchiwani w tym postępowaniu podważyli swoje opinie, co znajduje się w protokołach posiedzeń,

- zaniechanie przez Sąd przesłuchania biegłego uniemożliwiło wyjaśnienie okoliczności i niezbędnych warunków pobierania próbek pisma odręcznego oraz wyjaśnienie dlaczego wymuszono na oskarżonych groźbami takie badanie łącznie z wymuszaniem sposobu kreślenia znaków na papierze w trakcie pobierania próbek pisma; Prokuratura w Rzeszowie posiadała kopie listów pisanych odręcznie przez oskarżonych bez żadnej presji (oskarżony J. L. (1) w czasie aresztu tymczasowego napisał odręcznie ponad 70 listów),

- Sąd uniemożliwił dotarcie do treści zleceń Prokuratury w Rzeszowie dokonania badań przez biegłych, w wyniku których biegli wydali opinie obciążające oskarżonych; w wyniku zapytań oskarżonych o treść zleceń biegli odpowiadali wymijająco, co skutkowało niejednoznacznymi zapisami w protokołach posiedzeń ponieważ w protokołach nie zapisywano treści pytań,

- Sąd zaniechał ujawnienia treści tych zleceń, rezygnując z ustalenia czy, jak w przypadku W. K. (1), gromadzenie przez Prokuraturę w Rzeszowie materiału dowodowego miało również charakter działania „na zlecenie (...)” i służyło realizacji strategii dowodowej na istnienie „mafii paliwowej”,

- Sąd oparł się na zeznaniach świadków, których wiarygodność jest wątpliwa i nie ujawnił całej dokumentacji spółki „M.” z tego okresu; w materiale dowodowym znajduje się opinia zespołu oceniającego rentowność działalności spółki „M.” gdzie we wnioskach biegli kwestionują rzetelność swojej oceny z uwagi na niekompletność udostępnionych im przez Prokuraturę w Rzeszowie materiałów,

W cenie prawnej stwierdził, że :

- Sąd nie dokonał prawidłowej i kompleksowej oceny materiału dowodowego, rezygnując nawet z możliwości jego weryfikacji czy uściślenia w istotnym dla sprawy zakresie, skutkiem czego dokonał niewłaściwej kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych w wyroku oskarżonemu J. L. (1).

- zebrany materiał dowodowy, a przede wszystkim zeznania W. K. (1), powinien zobligować Sąd do jego pełnej weryfikacji, a w postępowaniu zaniechano dokonania części czynności weryfikacyjnych, pominięto świadków, których wyjaśnienia mogłyby wnieść istotne informacje do oceny materiału dowodowego udostępnionego przez Prokuraturę w Rzeszowie,

- na przełomie 2014/2015r Sąd dążył do szybkiego zamknięcia sprawy, upraszczając postępowanie i pomijając istotne w sprawie czynności dowodowe, co miało wpływ na nierzetelną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i w rezultacie na treść wyroku w części niekorzystnej dla oskarżonego J. L. (1), a sam wyrok został wydany w takim pośpiechu, że protokół posiedzenia poprzedzającego wydanie wyroku został ujawniony w aktach już po ogłoszeniu samego wyroku.

W informacji uzupełniającej stwierdził, że w trakcie trwania sprawy VK 175/12 był systematycznie monitorowany przez (...) poprzez:

- stosowanie podsłuchów telefonicznych,

- kilkakrotne wzywanie na przesłuchania, w trakcie których starano się skłonić oskarżonego do przyznania się do znajomości z osobami całkowicie mu nieznanymi,

- najście miejsca zamieszkania rodziców oskarżonego (wiek ponad 80 lat) w godzinach przedpołudniowych, gdy była pewność, że przebywa on poza miejscem zamieszkania rodziców, w wyniku czego ojciec oskarżonego zmarł na rozległy zawał czwartego dnia po tym najściu.

Działania (...) wobec niego i jego rodziców nosiły znamiona nękania i zastraszania. Identyczna rola (...) w powstawaniu materiału dowodowego, przewijająca się w przesłuchaniach świadków (do likwidacji ich działalności gospodarczej łącznie) została całkowicie zignorowana przez Sąd w tym postępowaniu.

Prokurator Okręgowy zaskarżył wyrok przeciwko oskarżonym: J. S. (1), W. G., T. D., J. L. (1) na ich niekorzyść.

Zaskarżył powyższy wyrok w stosunku do oskarżonych:

- J. S. (1) w zakresie czynów zarzuconych aktem oskarżenia w punkcie I z art. 258 § 3 k.k. i w punkcie III z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., a opisanych w wyroku w punkcie II,

- W. G. w zakresie czynów zarzuconych aktem oskarżenia w punkcie I z art. 258 § 1 k.k. i w punkcie II z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., a opisanych w wyroku w punkcie III,

- T. D. w zakresie czynów zarzuconych aktem oskarżenia w punkcie I z art. 258 § 1 k.k. i w punkcie V z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., a opisanych w wyroku w punkcie X oraz w zakresie czynów zarzuconych aktem oskarżenia w punkcie II z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i w punkcie III z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., a opisanych w wyroku w punktach IV, V, VI, VII, VIII

- J. L. (1) w zakresie czynów zarzuconych aktem oskarżenia w punkcie I z art. 258 § 1 k.k. i w punkcie V z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., a opisanych w wyroku w punkcie XVII oraz w zakresie czynów zarzuconych aktem oskarżenia w punkcie II z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i w punkcie III z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., a opisanych w wyroku w punktach XI, XII, XIII, XIV, XV

Zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, polegający na wysnuciu przez Sąd z poczynionych ustaleń błędnego wniosku, że nie można przypisać oskarżonym popełnienia przestępstw prowadzenia i uczestnictwa w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko dokumentom, przestępstw skarbowych oraz przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu polegających na wprowadzaniu do obrotu handlowego paliw płynnych pochodzących z nielegalnych i nieustalonych dotychczas źródeł, przy wykorzystaniu działalności gospodarczej w zakresie uprawnień koncesyjnych na obrót paliwami płynnymi P. (...) S.A. z siedzibą w N. -B. (...) w W. oraz podejmowania przez oskarżonych przy wykorzystaniu rachunku bankowego prowadzonego dla P. (...) S.A. B. (...) w W. czynności, które miały udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków płatniczych uzyskanych jako korzyści majątkowe w wyniku popełnionych przestępstw w ramach tej grupy przestępczej, w sytuacji gdy prawidłowe i logiczne rozumowanie na podstawie całokształtu materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż oskarżeni zrealizowali znamiona przestępstw zarzucanych im aktem oskarżenia

Wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu Warszawa - Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Nie zasługiwała na uwzględnienie, jako niezasadna, apelacja prokuratora, zaś zarzuty stawiane wyrokowi w apelacjach obrońców zasługiwały na uwzględnienie jedynie w części.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do apelacji prokuratora.

Z treści zarzutu stawianego wyrokowi przez tego skarżącego należy wnioskować, że błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku upatruje oskarżyciel publiczny w wysnuciu przez Sąd z poczynionych ustaleń błędnego wniosku w zakresie braku możliwości przypisania oskarżonym popełnienia przestępstw zarzucanych im aktem

oskarżenia, w sytuacji, w której prawidłowe i logiczne rozumowanie na podstawie całokształtu materiału dowodowego prowadzi do wniosków odmiennych.

Zarzut ten jest chybiony.

Utrwalony jest pogląd (liczne orzeczenia Sądu Najwyższego i sądów odwoławczych), że dla skutecznego podważenia sposobu oceny dowodów dokonanej w I instancji, której efektem są kwestionowane ustalenia faktyczne, skarżący winien wskazać konkretne uchybienia przy ocenie zebranego materiału dowodowego w zakresie logicznego rozumowania, rozminięcia się przez Sąd meriti z zasadami takiego rozumowania, ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a nie może poprzestać na prezentacji ocen własnych i polemice z dokonanymi w I instancji ustaleniami.

Apelacja prokuratora poprzestaje na zawarciu w uzasadnieniu tego środka odwoławczego wyłącznie ocen własnych, nadto uzasadnienie to jest częściowo sprzeczne z treścią zarzutu apelacyjnego.

Wymowa tej części apelacji, która odnosi się do zarzutów z art. 258 § 3 k.k. (J. S. (1)) i art. 258 § 1 k.k. (pozostali oskarżeni) i przywołana na jej poparcie argumentacja ogranicza się wyłącznie do powołania się na te działania zarzucane oskarżonym, które stały się podstawą pozostałych zarzutów aktu oskarżenia oraz do wysnucia wniosków nie znajdujących rzeczywistego oparcia w dowodach i ustalonych okolicznościach.

Nie można wykluczyć i takiej sytuacji, w której założenie zorganizowanej grupy przestępczej, ustalenie jej składu osobowego i panującej w niej hierarchii, zaplanowanie działań o przestępczym charakterze zbiega się w czasie z początkiem popełniania przestępstw w ramach tejże grupy, jednakże sytuacja taka wymaga udowodnienia, w szczególności wówczas, gdy przestępne zachowania zarzucane oskarżonym cechują się również pewnym stopniem zorganizowania i ścisłym podziałem ról. Nie można bowiem pominąć oczywistej okoliczności, że samo zorganizowanie pewnych działań, zachowań nie może być utożsamiane z popełnieniem przestępstwa z art. 258 k.k. Przepis ten odnosi bowiem pojęcie „zorganizowania” do grupy, a nie do przestępstw. Organizowanie należy rozumieć jako podjęcie działań zmierzających do ułożenia czegoś w pewne formy, ramy z określeniem podporządkowania pewnym regułom. Organizowanie grupy o charakterze wskazanym w art. 258 k.k., bez względu na to czy przyjmie ona sztywną hierarchię, czy też przynależność do niej będzie miała luźniejszy charakter przy zachowaniu w tej grupie cech trwałości, wymaga wyodrębnienia ośrodka decyzyjnego, jej faktycznego przywództwa. Należy przy tym pamiętać, że czyn popełniony we współsprawstwie również może charakteryzować się podziałem ról, skoordynowanymi przez jednego ze współsprawców działaniami, wzajemną pomocą, wcześniejszym planowaniem późniejszych działań, czego nie można utożsamiać z popełnieniem czynu z art. 258 § 1 i 3 k.k. (vide: wyroki Sądów Apelacyjnych: w Krakowie – z dnia 8 listopada 2013 r., sygn. akt II AKa 220/13, Lex nr 1437995, w Łodzi – z dnia 29 maja 2014 r. Lex nr 1480462, sygn. akt II AKa 34/14, w Katowicach - z dnia 10 grudnia 2009 r. sygn. akt II AKa 360/09 KZS 2010r., nr 3, poz. 58, w Warszawie – z dnia 19 lipca 2013 r., sygn. akt II AKa 227/13, Lex nr 1353875, we Wrocławiu – z dnia 12 czerwca 2014 r., sygn. akt II AKa 48/14, KZS 2014, nr 12, poz. 59). Mając świadomość tego, że większość orzeczeń Sądu Najwyższego i wszystkie sądów odwoławczych zapada w konkretnych stanach faktycznych, co nie zawsze zezwala na proste odnoszenie się do tych orzeczeń przy rozpoznawaniu innej sprawy wobec innych jej realiów, przytoczono powyżej szereg wyroków różnych Sądów Apelacyjnych, które na gruncie różnych spraw o zróżnicowanych stanach faktycznych wypracowały jednolite orzecznictwo dotyczące omawianego przepisu.

Sąd I instancji ustalił, że J. S. (1) – będący prezesem Spółki P. (...)S.A., co nie jest bez znaczenia dla oceny zachowania wszystkich oskarżonych – udał się do W., gdzie nawiązał kontakt z pozostałymi oskarżonymi, prosił o pomoc w rozwiązaniu problemów spółki, obiecywał - w przypadku sukcesu – osiągnięcie dużego zarobku. Spotkań o takim charakterze było kilka, po czym powołano B. (...) w W., które kierowane było przez J. L. (1) (upoważnionego do wystawiania faktur, obowiązującego do rozliczania się w końcu każdego miesiąca z zawartych transakcji). Wszyscy oskarżeni byli upoważnieni do dokonywania operacji na rachunku spółki w Banku (...). J. L. (1) oraz T. D. i W. G. podjęli następnie działania opisane w uzasadnieniu wyroku (str. 1-9 uzasadnienia, wedle numeracji komputerowej 10-18). Żadne z tych ustaleń nie określa, że kiedykolwiek powstała grupa o charakterze wskazanym w art. 258

k.k., że jej organizatorem i przywódcą był oskarżony J. S. (1). Wymaga to podkreślenia, bowiem – jak wynika z treści zarzutu apelacyjnego formułowanego przez tzw. podmiot fachowy, skarżący ten uważa, że z dokonanych ustaleń faktycznych należało wysnuć wnioski, iż oskarżeni popełnili czyny zarzucane im w pkt I aktu oskarżenia (dla każdego z nich numeracja zarzutów była odrębna) - z art. 258 § 3 k.k. (J. S. (1)) i z art. 258 § 1 k.k. – pozostali. Oczywistym jest, że z przytoczonych powyżej ustaleń wniosku takiego wyprowadzić nie można. Mimo sformułowania zarzutu apelacyjnego w sposób przywołany powyżej, w uzasadnieniu apelacji przytoczył prokurator argumenty zupełnie innego rodzaju, a mianowicie świadczące o braku akceptacji poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych. Tak tylko można odczytać te fragmenty uzasadnienia apelacji (str. 11 i nast.), w których mowa o tym, że J. S. (1) chcąc uzyskać środki finansowe założył zorganizowaną grupę przestępczą, w skład której weszli nie tylko pozostali oskarżeni, ale także inne nieustalone osoby. Następnie wszelkie działania oskarżonych ujmuje jako posunięcia w ramach tejże grupy, którą kierował ten oskarżony. Opis tych działań J. S. (1) zawarty na stronie 13 apelacji – m.in. monitorowanie poczynień oskarżonych, wydawanie im poleceń, aprobaty operacji na rachunku bankowym, panowanie nad działaniami pozostałych oskarżonych i możliwość koordynacji ich zachowań – pozostaje z jednej strony w zgodzie z wykładnią art. 258 § 1 i 3 k.k., z drugiej nie przystaje nie tylko do dokonanych ustaleń faktycznych, ale do zebranego w sprawie materiału dowodowego. Gdyby zebrane dowody, ocenione zgodnie z regułą art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. rzeczywiście pozwoliły na poczynienie tego rodzaju ustaleń, to - pomijając fakt, że wówczas należałoby odmiennie formułować zarzut apelacyjny - należałoby je wskazać, a tego nie uczyniono. Przywódcza rola w zorganizowanej grupie przestępczej nie może być utożsamiana – a co faktycznie czyni ten skarżący – z pełnieniem funkcji prezesa zarządu spółki. Nie można wykluczyć, że funkcja ta może zostać wykorzystana i do takiego celu, jednak wymaga to udowodnienia. W realiach niniejszej sprawy zebrane dowody zezwoliły jedynie na poczynienie ustaleń dokonanych w I instancji, przytoczonych powyżej. Zebrany materiał dowodowy tego dotyczący, tj. zarzutów z art. 258 k.k. to wyjaśnienia oskarżonych oraz ocena ich działań dokonana pod kątem wypełnienia znamion istnienia grupy o charakterze określonym tym przepisem. Nawet gdyby przyjąć, że spotkania w w.kawiarniach doprowadziły do – jak chce tego prokurator – uzgodnienia nielegalnego wykorzystania posiadanej przez spółkę koncesji paliwowej, a co nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym i sam oskarżyciel odwołuje się w tym względzie jedynie do logiki i doświadczenia życiowego, to nie dowodzi to zawiązania, założenia grupy określonej art. 258 k.k. Nie wystarczy także proste, jak na stronie 11 apelacji, odwołanie się do tego, że – sposób powołania B. (...) w W. (brak siedziby, przechowywanie dokumentacji w domu J. L. (1)) świadczy o nielegalności podjętych zamierzeń. Wszak sam prokurator na innych stronach (m.in. str. 10) uzasadnienia apelacji eksponuje fatalną, katastrofalną wręcz sytuację spółki. Niezależnie zatem, jak by nie oceniać całokształtu poczynień oskarżonych, brak siedziby Biura w. – z posiadaniem której musiałyby wiązać się dodatkowe koszty, w przyjętej przez sąd orzekający i oskarżyciela publicznego w apelacji sytuacji spółki nie może być odczytany jako dowód przemawiający za nielegalnością działania, jak też za istnieniem grupy rozumianej jak w art. 258 k.k. Zresztą sam brak legalności działań również sam z siebie nie świadczy o istnieniu zorganizowanej grupy przestępczej, podobnie jak założenie rachunku bankowego dla oddziału zamiejscowego spółki i upoważnienie innych osób do jego wykorzystania. Choć wyprowadza prokurator wniosek o monitorowaniu przez J. S. (1) zachowań innych osób i o wydawaniu im poleceń, to nie wskazuje źródła, z którego można go wysnuć. Samo doświadczenie życiowe, czy zawodowe oraz zasady logicznego rozumowania nie wystarczą do przyjęcia, by można było temu oskarżonemu przypisać tego rodzaju zachowania, świadczące o tym, że jego rola prezesa zarządu spółki de facto pokrywała się z rolą założyciela i przywódcy zorganizowanej grupy przestępczej. Nie zawsze określoną okoliczność można udowodnić poprzez powołanie się na dowód potwierdzający wprost jej wystąpienie, niejednokrotnie wniosek o jej udowodnieniu wyprowadzić można z okoliczności pobocznych, których ocena musi jednoznacznie prowadzić do takiego, a nie innego wniosku. W niniejszej sprawie odnośnie omawianych obecnie zarzutów brak podstaw do takiego wnioskowania. Przede wszystkim brak danych i dowodów, by J. S. (1) miał rzeczywisty wpływ (charakterystyczny dla kierowania grupą) na poczynania oskarżonych, co więcej także innych nieustalonych osób, by wydawał im polecenia, które oni wypełniali. Skarżący uważa, że Sąd I instancji bezkrytycznie oparł się na wyjaśnieniach oskarżonych, co jest jednym ze źródeł wadliwości dokonanych ocen. Niezależnie od tego, że Sąd ten dał wiarę jedynie części wyjaśnień oskarżonych, to zauważyć należy, iż jeśli odrzucić wyjaśnienia oskarżonych w całości, to należałoby zanegować także i te okoliczności, na które powołał się sam skarżący – choćby to, że dochodziło do spotkań w w. kawiarniach po to, by toczyć rozmowy o sytuacji spółki i sposobach jej rozwiązania. Odrzucając wyjaśnienia oskarżonych w całości nie można by w ogóle – bo nie ma innych źródeł dowodowych zezwalających na ocenę ich wzajemnych relacji –

ocenić, w powiązaniu z innymi dowodami, jakie kontakty mieli między sobą i do czego miały one prowadzić. Nie budzi wątpliwości, że między oskarżonymi istniał podział ról przy podejmowanych działaniach, charakterystyczny dla ewentualnego współsprawstwa (przy założeniu popełnienia wszystkich zarzucanych im czynów), w którym J. S. (1), jako prezes zarządu spółki, siłą rzeczy musiał odgrywać rolę osoby mającej wpływ na prowadzenie operacji księgowych, upoważnianie innych osób do korzystania z rachunku bankowego, na powoływanie biura z siedzibą poza główną siedzibą spółki. Kierowanie działaniami spółki i jej pracownikami oraz związanymi z nią innymi osobami, nie może jednak automatycznie przekładać się na kierowanie grupą zorganizowaną przestępczą, jeżeli prezes jej zarządu wspólnie z innymi osobami, w tym mniej lub bardziej powiązanymi ze spółką, podejmuje działania, które stają się podstawą stawianych zarzutów. Takiego przełożenia dokonuje prokurator, jeśli bowiem przesledzić uzasadnienie apelacji, to argumenty mające potwierdzić zasadność tej jej części sprowadzają się do uwypuklenia działań J. S. (1), które z istoty wiążą się z pełnioną funkcją (m.in. zakładanie rachunku bankowego, upoważnienie do jego korzystania przez innych oskarżonych, księgowanie faktur), by następnie prezentować dowolne wnioski dotyczące wzajemnych relacji między samymi oskarżonymi oraz między nimi, a innymi nieustalonymi osobami, w tym z wydawaniem poleceń tymże nieustalonym osobom przez J. S. (1). Powyższe aspekty były przedmiotem logicznych rozważań przez Sąd I instancji, który zasadnie wskazał, iż organizowanie podmiotu gospodarczego – nawet wadliwie – nie może być utożsamiane ze zorganizowaniem grupy przestępczej. Tożsamo należy ocenić tę część argumentacji, która odnosi się do sytuacji finansowej spółki – z jej fatalnego stanu nie wolno wywodzić, że każde działanie podjęte przez oskarżonych należy oceniać w płaszczyźnie art. 258 § 1 bądź § 3 k.k. Sąd I instancji omówił obszernie stan dowodowy i tego dotyczący, w tym trafnie zwrócił również uwagę także na to, co obecnie prokurator pomija w apelacji, choć początkowo (akt oskarżenia) sam fakt ten przyznał, że stosunki między oskarżonymi polegały na współpracy, a końcem działalności oskarżonych były: wypadek J. S. i nieporozumienia między nimi. Okoliczności te przeczą istnieniu podporządkowania. Słusznie zauważa Sąd *meriti*, że w strukturach kierowanych w sposób charakterystyczny dla grupy przestępczej nie ma miejsca na indywidualne zdanie członków takiej grupy, a kierowanie nią nie polega na poszukiwaniu konsensusu.

Reasumując tę część rozważań należy uznać, że prokurator nie wskazał żadnych przekonujących argumentów mogących skutecznie podważyć tok rozumowania Sądu I instancji, ocenę zebranych dowodów oraz prawidłowość ustaleń faktycznych. Nie udowodnił, by ustalenie, że J. S. (1) nie założył i nie kierował zorganizowaną grupą przestępczą było wadliwe. Prawidłowość tego ustalenia przesądza o trafności ustaleń w tym względzie co do pozostałych oskarżonych – skoro nie udowodniono założenia zorganizowanej grupy przestępczej, nie można mówić o przynależności do niej. Nie można bowiem przynależać do tworu, który nie istnieje.

Także nietrafna jest apelacja prokuratora w części dotyczącej zarzutów z art. 299 § 1 i 5 k.k. Rozumowaniu zaprezentowanemu przez Sąd Okręgowy prokurator w apelacji przeciwstawia jedynie własną ocenę dowodów.

I ta część apelacji zawiera wewnętrzne sprzeczności. Z uzasadnienia dotyczącego tej jej części jednoznacznie wynika, że prokurator nie akceptuje ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy w zakresie obrotu przez Spółkę „M.” paliwami, a zatem trudno jednocześnie zasadnie podnosić (treść zarzutu), iż z poczynionych ustaleń wyciągnięto błędne wnioski, skoro tychże ustaleń się nie podziela.

Oceniając tę część rozstrzygnięcia zapadłego w I instancji nie można pominąć faktu, że obecnie zaskarżone orzeczenie zostało wydane po ponownym rozpoznaniu sprawy, bowiem uprzednio wydany wyrok został uchylony, a sprawa przekazana Sądowi I instancji do ponownego jej rozpoznania. Ma to istotne znaczenie, gdyż Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie rozpoznający tę sprawę poprzednio zaakceptował opisy czynów kwalifikowanych z art. 299 § 1 i 5 k.k. zawarte w akcie oskarżenia, zaś uprzednio wyrok Sądu I instancji był zaskarżony wyłącznie na korzyść oskarżonych. Taka sytuacja procesowa, którą prawidłowo miał na uwadze Sąd I instancji orzekający obecnie w sprawie, nie zezwala na – obrazowo rzecz ujmując – pogorszenie sytuacji oskarżonych, co odnosi się także do ustaleń faktycznych i opisów tych czynów. W związku z powyższym Sąd ten winien obracać się jedynie w ramach przyjętych uprzednio opisów czynów. Opisy te w zestawieniu z treścią art. 299 § 1 k.k. - § 5 tego przepisu stanowiący o ilości sprawców, odwołuje się do jego § 1 - pozwalają na stwierdzenie, że czynami pierwotnymi, tymi z których pieniądze miały zostać „wyprane” były pozostałe czyny objęte aktem oskarżenia w niniejszej sprawie. Oczywiście jest, że znamię „korzyści związane z popełnieniem czynu zabronionego” – tj. te, które są przedmiotem „prania” – musi zostać

udowodnione w taki sam sposób, jak pozostałe znamiona tego przestępstwa (vide: wyroki Sadu Najwyższego z dnia 04 października 2011 r. – sygn. akt III KK 28/11, publ w OSNKW 2011/11/101 oraz z dnia 02 lutego 2011 r. – sygn. akt II KK 159/1, Lex nr 785651, nadto z dnia 20 maja 2013 r. w sprawie o sygn. akt III KK 455/12, Lex nr 1321751, tak też Sąd Apelacyjny w Poznaniu z dnia 4 lipca 2013 r. w sprawie II AKa 51/13), co oznacza, że nie wystarczy wskazanie nielegalnego ich pochodzenia, czy też ograniczenie się do stwierdzenia, że źródła te pozostają nieznanymi, a niezbędne jest wykazanie, że pochodzą one bezpośrednio lub chociaż pośrednio z czynu zabronionego ze wskazaniem jego kwalifikacji prawnej. Potrzebę tę zdawał się dostrzegać oskarżyciel publiczny wskazując w akcie oskarżenia jako źródło środków płatniczych mających zostać „wypranymi” pozostałe czyny z aktu oskarżenia. Pod takim kątem – jako jedynym obecnie możliwym – analizował zebrane dowody Sąd I instancji i doszedł do prawidłowego wniosku, że brak jest podstaw do przypisania wszystkim oskarżonym popełnienia tego czynu. Należy przy tym podkreślić, że wniosek ten jest prawidłowy niezależnie od tego, czy przyjmie się – jak Sąd I instancji – że obrót w spółce „M.” był fikcyjny, czy – jak chce tego prokurator w apelacji – przebiegał w sposób ujęty w uzasadnieniu tego środka odwoławczego. Istotą rozstrzygnięcia pozostaje bowiem nadal pochodzenie tych środków pieniężnych, które były wpłacane na rachunek w Banku (...). Konstrukcja zarzutów z art. 299 § 1 i 5 k.k. stawianych wszystkim oskarżonym zasada się bowiem na założeniu, które wynika wprost w ich opisów, że rachunek w Banku (...) był wykorzystany w celu udaremnienia lub znacznego utrudnienia pochodzenia wpłacanych na to konto przez oskarżonych W. G. i T. D. środków płatniczych. Opis ten określa, że środki te zostały uzyskane drogą czynów zabronionych objętych tym aktem oskarżenia, tak zatem określił oskarżyciel publiczny i Sąd poprzednio rozpoznający niniejszą sprawę tzw. czyny pierwotne. Rozważenia wymagało zatem, i Sąd orzekający obecnie w I instancji wymogom tym sprostał, czy znamię to w taki właśnie sposób zostało udowodnione. Sąd ten dokonał rzeczowej i logicznej analizy zebranego materiału dowodowego pod tym kątem i wykazał, a co Sąd Apelacyjny podziela, brak dowodów do przypisania oskarżonym popełnienia tych czynów. Nie można zgodzić się ze skarżącym, że Sąd meriti nie zainteresował się tym, skąd pochodziły środki, które trafiły na konto spółki poprzez wpłaty dokonywane przez W. G. i T. D., rzecz jednak w tym, iż musiał czynić to z uwzględnieniem wyżej wskazanych ograniczeń. Trafnie ustalono w I instancji (abstrahując od uniewinnienia oskarżonych od czynu z art. 258 § 3 k.k. – J. S. (1) i z art. 258 § 1 k.k. pozostali oskarżeni), że nie wykazano, by ewentualne założenie grupy o charakterze wskazanym w tym przepisie i branie w niej udziału stanowiło źródło pieniędzy, które następnie zostały wpłacane i przekazane na konto Spółki w Banku (...). Słusznie podniósł przy tym Sąd meriti, że nie można wykluczyć, by istniały struktury o charakterze wskazanym w art. 258 k.k., do których sama przynależność wiąże się z osiągnięciem korzyści majątkowych, lecz fakt ten należało by wykazać, a co w dowodowym stanie niniejszej sprawy nie jest możliwe, gdyż dowodów takowych brak. Równie trafne jest rozumowanie Sądu Okręgowego dotyczące pozostałych czynów zarzucanych oskarżonym (z wyjątkiem oskarżonego W. G., któremu poza zarzutem z art. 299 § 1 i 5 k.k. postawiono jedynie zarzut z art. 258 § 1 k.k., a co wyjątkowo wyraziście obrazuje braki w oskarżeniu). Zasadnie wskazuje ten Sąd, że korzyści podlegające „wypraniu” nie mogły pochodzić z czynu polegającego na prowadzeniu ksiąg firmy „M.” w sposób określony art. 61 § 1 k.k.s. (J. S. (1) i pomocnictwie do tego czynu - J. L. (1) i T. D.), że faktu tego nie udowodniono. Tożsamo rzecz się ma z czynami przeciwko wiarygodności dokumentów (J. L. (1) i T. D.). Trafnie wskazał Sąd I instancji, że choć zarzucono tym oskarżonym działanie z chęci korzyści majątkowej, to nawet nie podjęto próby wykazania, że korzyść tę faktycznie odnieśli i w jakiej wysokości oraz że to właśnie środki uzyskane tą drogą podlegały „wypraniu”. Idąc linią rozumowania apelującego – że część obrotów była rzeczywista, a jedynie część fikcyjna – to należałoby skłaniać się raczej ku twierdzeniu, że czyny przeciwko wiarygodności dokumentów popełnione przez J. L. (1) i T. D. stanowiły jeden z elementów sprawczych, jeden ze sposobów działania, były „środkiem do celu”, którym to celem było wykazanie pochodzenia tych środków już istniejących – wystawianie fikcyjnych faktur, podrabianie podpisów innych rzekomych kontrahentów miałyby służyć do stworzenia fikcji polegającej na wykreowaniu transakcji polegających na obrocie towarami uwidocznionymi w dokumentach, niektórych także przynoszących zysk. Zysk ten już istniejący w chwili podrabiania faktur, zyskałby swoje źródło, a pieniądze pochodzące z dotąd nieznanych źródeł – a co jest w sprawie najistotniejsze, że źródło nieznanymi nie oznacza pochodzenia tych środków z czynu zabronionego – po „przepuszczeniu” przez dokumenty spółki można uznać za pochodzące z wiadomych źródeł, tj. wykreowanej transakcji. Podkreślenia przy tym wymaga, że taki mechanizm działania polega na kreowaniu tych transakcji z uwagi na to, że zachodzi potrzeba uwiarygodnienia pochodzenia środków, które już zostały uzyskane, a zatem stanowi mechanizm następczy w stosunku do istniejących już środków, zatem nie może być uznany za źródło ich pochodzenia. Tożsamo należy ocenić fakt ujmowania tych dokumentów w księgach rachunkowych spółki – skoro

faktury te miały uwiarygodnić pochodzenie pieniędzy, to księgowanie ich także nie może zostać uznane za źródło pochodzenia środków, które w nich ujęto.

Ocena dowodów zaprezentowana w apelacji nie wykazuje, że środki finansowe wpłacane na konto w Banku (...) pochodziły z czynów zabronionych zarzucanych oskarżonemu w pozostałej (poza art. 299 § 1 i 5 k.k.) części aktu oskarżenia. Na stronie 13 uzasadnienia apelacji wskazano, że pieniądze wpłacane przez W. G. i T. D. na konto w Banku (...) „ bez wątpienia bezpośrednio pochodziły ze sprzedaży towarów ropopochodnych, za które w/w oskarżeni podrobili i wystawili wskazane w przedstawionych im w akcie oskarżenia zarzutach dokumenty. Są one bez wątpienia wynikiem realizacji celu grupy, jakim było wprowadzanie do obrotu paliw oraz komponentów paliwowych pochodzących z nieustalonego i ustalonego źródła”. Sam zatem pośrednio przyznaje skarżący to, o czym była mowa powyżej, a mianowicie, że podrobione dokumenty i obrót nimi stanowiły środki do osiągnięcia wytyczonego celu, a nie źródło pieniędzy wpłacanych do Banku (...). Źródłem tym – zdaniem oskarżyciela – były transakcje polegające na wprowadzaniu do obrotu w ten właśnie sposób paliw oraz komponentów paliwowych z ustalonych i nieustalonych źródeł. Nieustalone źródło pochodzenia paliw czy komponentów paliwowych z oczywistych przyczyn i to niezależnie od sytuacji procesowej w tej sprawie, nie może przesądzać o wypełnieniu znamienia polegającego na pochodzeniu korzyści z konkretnego czynu zabronionego. Tożsamo należy ocenić podnoszony w apelacji brak faktur odnoszących się do transportu paliw. Co się natomiast tyczy źródeł ustalonych, to niezależnie od braku możliwości zmiany opisów czynów z uwagi na zakaz wskazany w art. 443 k.p.k., brak w apelacji argumentów, by można było źródła te uznać za wypełniające znamię pochodzenia ich z konkretnego czynu zabronionego. Argumentacja, że czynami tymi były pozostałe zarzucane oskarżonemu aktem oskarżenia przestępstwa nie może zostać podzielona. Próba dowiedzenia tego ogranicza się w zasadzie do podniesienia, że celem grupy, w skład której wchodziły również nieustalone osoby było popełnianie określonych (bez bliższego sprecyzowania) przestępstw przy wykorzystaniu koncesji paliwowej posiadanej przez spółkę „M.”. W tym miejscu ponownie należy wskazać, że nie podjęto żadnej próby konkretnego wykazania, że z samej przynależności do grupy określonej w art. 258 k.k. (abstrahując w tym miejscu od uniewinnienia oskarżonych i od tego zarzutu) osiągalni oni konkretne korzyści. Celem takowej grupy ma być popełnianie przestępstw i to one z reguły stanowią źródło nierzadko dużych przychodów, a nie sam fakt przynależności, który jeśli stanowi źródło „zarobku”, swoistego rodzaju zapłaty za bycie członkiem grupy, należy udowodnić. Tym samym należało choćby próbować wykazać, jakie to konkretne – a nie ogólnie zarysowane i nazwane jedynie „określonymi” – przestępstwa popełniono wspólnie z nieustalonymi osobami w ramach struktury (według oskarżyciela istniejącej) i jakie środki z nich pochodzące stanowiły następnie przedmiot „prania”, o którym mowa w art. 299 § 1 k.k. Wskazywany na stronie 12 apelacji, istniejący wg tego skarżącego, niejako dwutorowy mechanizm funkcjonowania spółki, a polegający z jednej strony na wprowadzaniu do obrotu wskazanych tam towarów i pokrywanie tego obrotu podrobionymi fakturami i z drugiej na wprowadzaniu do obrotu towaru zakupionego i sprzedaż nieustalonym odbiorcom z pokryciem tych transakcji podrobionymi fakturami także nie udowadnia, by można było zasadnie mówić o możliwości uznania, że wypełnione zostało znamię pochodzenia pieniędzy z czynów zabronionych, gdyż w dalszym ciągu nie wskazano źródeł pochodzenia towarów będących przedmiotem sprzedaży (sytuacja pierwsza), nadto – co do mechanizmu drugiego – tu źródłem przychodu miała być fikcyjna sprzedaż uprzednio zakupionego towaru, co miałoby prowadzić do zalegalizowania środków uzyskanych z tej rzekomej sprzedaży. Jednak w dalszym ciągu w łańcuchu okoliczności niezbędnych do przypisania oskarżonemu czynu z art. 299 § 1 k.k. (i to niezależnie od ograniczeń ujętych w art. 443 k.p.k.) brakuje koniecznego ogniwa w postaci wykazania pochodzenia tych środków z czynu zabronionego. Tu „legalizacja” posiadanych już środków miała by polegać na ich uwiarygodnieniu poprzez uznanie, że stanowią dochód ze sprzedaży istniejących rzeczywiście towarów, jednak w dalszym ciągu pozostaje luka w postaci tego, skąd pochodzą środki podlegające owej „legalizacji”. Należy zgodzić się z prokuratorem, że sposób wpłat na rachunek w banku Millennium nie był prawidłowy, jednak zbyt daleko idący – wobec powyższych rozważań – należy uznać wnioski, że miał on służyć celom wskazanym w art. 299 § 1 k.k. Argumentem za wnioskiem tym nie może być takowy, że miało to służyć ukryciu środków pochodzących – jak ujęto – z działalności grupy, w której brali udział. Po raz kolejny należy zaznaczyć, że z samej ewentualnej przynależności do niej nie osiągnano zysków, natomiast co do popełnionych przestępstw w jej ewentualnych ramach, to nie wykazano, by środki te rzeczywiście z nich uzyskano. Oskarżeni w wyjaśnieniach dążyli do przedstawienia swoich planów, poczynań i zamiarów jako prawidłowych i zgodnych z prawem. Obraz ich działań – choćby w zakresie wystawiania faktur, podrabiania podpisów (J. L. (1) i T. D.), prowadzenia

ksiąg spółki (J. S. (1)), sposobu obracania pieniędzmi, które ostatecznie pojawiły się na koncie spółki (T. D. i W. G.) – nie rysuje się w taki sposób, jak ocenili siebie sami oskarżeni. Jednak te dowody, które zebrano w sprawie nie dowodzą, by można przypisać im działania polegające na wypełnieniu wszystkich znamion art. 299 § 1 i 5 k.k. Na etapie postępowania przygotowawczego zamiast dążyć do rzeczywistego wykazania pochodzenia środków, którymi obracali oskarżeni, a które następnie zostały wprowadzone do spółki i to pochodzenia z konkretnego czynu zabronionego, prokurator zdecydował o utworzeniu karkołomnej konstrukcji pochodzenia tych środków z innych czynów objętych tym samym aktem oskarżenia, a którą niestety bezkrytycznie podzielił Sąd rozpoznający sprawę uprzednio. Brak apelacji na niekorzyść po wydaniu uprzednio zapadłego orzeczenia doprowadził do wytworzenia stanu ujętego w art. 443 k.p.k., co zmuszało Sąd Okręgowy rozpoznający ponownie sprawę do poruszania się w ściśle wytyczonych granicach. Nie wykraczając poza nie, jedynym orzeczeniem możliwym w stanie dowodowym niniejszej sprawy było wydanie orzeczenia o uniewinnieniu oskarżonych od popełnienia czynów z art. 299 § 1 i 5 k.k. Apelacja oskarżyciela publicznego tak co do samej treści zarzutu stawianego wyrokowi, jak i jej uzasadnienia nie mogła zatem doprowadzić do jej uwzględnienia także w części odnoszącej się do art. 299 § 1 i 5 k.k.

Wprawdzie w apelacji tej nie rozwinięto powodów zaskarżenia także pozostałych (poza czynami z kodeksu karnego skarbowego) zarzutów objętych aktem oskarżenia, jednak należy wnosić, że nastąpiło to z powodu wyeliminowania z opisu tych czynów popełnienia ich w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz eliminacji z kwalifikacji prawnej art. 65 § 1 k.k. Ponieważ nie uwzględniono apelacji oskarżyciela publicznego w omówionej powyżej części, oczywiste staje się, że nie mogło to również nastąpić i w pozostałym zakresie.

Odnosząc się do apelacji obrońców należy wskazać, że zasługiwały one na uwzględnienie jedynie w niewielkiej części.

Zasadnie podniósł obrońca J. L. (1), iż opinia biegłego z zakresu pisma ręcznego, na której Sąd Okręgowy oparł wyrok w części dotyczącej podrabiania podpisów, nie co do wszystkich podpisów ujętych w opisie czynu przypisanego temu oskarżonemu w pkt XI wyroku stwierdza kategorycznie, że zostały one nakreślone przez oskarżonego. W opisie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt XI wyroku (zarzut II aktu oskarżenia jego dotyczący) zawarto stwierdzenie o podrobieniu przez J. L. (1) m.in. podpisu F. W. na fakturze nr (...) z dnia 21 sierpnia 2003 r. W uzasadnieniu wyroku – ustalenia faktyczne – Sąd Okręgowy odnośnie tej faktury przytacza treść opinii biegłego, z której wynika, że podpis ten został nakreślony przez oskarżonego „prawdopodobnie”, a prawdopodobieństwo to graniczy z pewnością. Ustalenie to – zgodne z treścią opinii, o której obszerniej poniżej – nie dawało prawa do uznania, że i w tym zakresie bez wątpliwości oskarżony J. L. (1) wyczerpał znamiona art. 270 § 1 k.k. Prawdopodobieństwo sprawstwa, bez względu na to, w jakim stopniu graniczy z pewnością, pewności nie stanowi. Dlatego też dokonano w II instancji zmiany zaskarżonej części wyroku poprzez wyeliminowanie takiego działania z opisu czynu przypisanego J. L. (1) w pkt XI wyroku. Zmiana ta jest na tyle nieznaczna w stosunku do całości działania przypisanego J. L. (1) w tej części wyroku, że nie powodowała konieczności zmiany orzeczenia o karze.

Także w części należało podzielić apelację obrońcy oskarżonego T. D.. Skarżący ten określił, że wyrok co do tego oskarżonego zaskarża w całości, lecz z treści zarzutu i z uzasadnienia apelacji wynika, że nie kwestionuje tej jego części, która dotyczy uniewinnienia oskarżonego od części stawianych mu zarzutów (z przyczyn oczywistych i braku gravamen do takich działań) oraz umorzenia postępowania co do czynu z pkt IV aktu oskarżenia, bowiem podnosi, że akceptuje ustalenia dotyczące tej części orzeczenia i że oparte są one na prawdziwych ustaleniach faktycznych. Nie w treści samego zarzutu, bo sformułowany jest on nader ogólnie, ale w treści uzasadnienia obrońca podnosi słusznie, że brak jest dowodów na to, by T. D. był osobą upoważnioną do kierowania biurem warszawskim P. (...) Zasadnie przywołuje także ustalenia faktyczne tego dotyczące, z których jednoznacznie wynika, że osobą kierującą biurem i tym samym osobą upoważnioną do wystawiania dokumentów był J. L. (1). Sąd I instancji nie ustalił, by taką osobą był także oskarżony T. D.. Żadne takie ustalenie dotyczące osoby tego oskarżonego nie zostało dokonane (str. 1-8 uzasadnienia, na których zaprezentowano stan faktyczny), ustalono natomiast, że to J. L. (1) był upoważniony przez J. S. (1) do wystawiania faktur, ich przyjmowania i dostarczania do siedziby firmy w terminie 7 dni. Zaskakujące jest zatem, dlaczego, w oparciu o jakie przesłanki w części uzasadnienia poświęconej umotywowaniu kwalifikacji prawnej przypisanych czynów Sąd I instancji stwierdził, że co prawda T. D. nie był dyrektorem biura handlowego, ale był jedną z osób nim kierujących. Pozostała część uzasadnienia wyroku nie zawiera żadnej argumentacji uprawniającej

do przytoczonych powyżej twierdzeń, jakoby oskarżony ten współkierował biurem handlowym w W.. Znamienne jest przy tym, że i prokurator w tej części uzasadnienia apelacji, w której mowa o roli m.in. T. D. (str. 11) określa tego oskarżonego jako osobę pozostającą poza strukturami spółki. Taka „pozycja” oskarżonego lokuje go co najwyżej jako osobę mającą ze spółką określone związki, lecz rola ta nie może być utożsamiana z rolą osoby rzeczywiście upoważnionej, uprawnionej przez to do wystawiania dokumentów. Dlatego też Sąd Apelacyjny dzieląc tę część apelacji obrońcy T. D. wyeliminował z opisu czynu z pkt IV i V wyroku te jego fragmenty, które odnosiły się do uprawnień tego oskarżonego do wystawiania dokumentów, jak też jego roli jako osoby kierującej biurem handlowym w W., a w konsekwencji takiej eliminacji przyjął, że czyn ten winien być kwalifikowany jako występki z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i wymierzył oskarżonemu za to nieznacznie niższą karę pozbawienia wolności, odstępując od wymierzenia kary grzywny. Kara pozbawienia wolności winna być nieco niższa z uwagi na fakt, że obecnie przypisane działania nie są ocenione prawnie przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

W pozostałej części apelacji obrońców nie zasługiwały na uwzględnienie.

Nie można zgodzić się z zarzutami obrońcy J. L. (1) dotyczącymi obrazy przepisów prawa materialnego tj. art. 270 § 1 k.k. i art. 271 § 3 k.k. (zarzuty 1a i 1b). Są one chybione.

Trafnie podnosi ten skarżący, że opis czynu przypisanego sprawcy winien zawierać wszystkie znamiona danego czynu zabronionego. Nie można także nie zgodzić się z przywołanymi w uzasadnieniu apelacji orzeczeniami, z tym jednak, że do opisu czynu nie jest niezbędne użycie sformułowań tożsamych z treścią ustawy. Art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. nie wymaga, by opis czynu musiał stanowić powielenie słów ustawy, ważne natomiast jest, by opis ten dokonany językiem ogólnym odpowiadał znaczeniu wszystkich znamion ustawowych konkretnego przestępstwa – tak też Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 4 września 2014 r. w sprawie o sygn. akt V KK 156/14 publ. w Lex nr 1532786, z dnia 05 grudnia 2013 r. w sprawie II KK 212/13, publ. w OSNKW 2014/5/38, w wyrokach z dnia 26 listopada 2014 r. sygn. akt II K.K. 141/14 publ. w Lex nr 1551899 oraz OSNKW 2015/5/42, z dnia 24 czerwca 2013 r. w sprawie V K.K. 435/12 – Lex nr 1331400. Słusznie podnosi obrońca J. L. (1), że art. 270 § 1 k.k. jednoznacznie określa, iż celem działania sprawcy – niezbędnym do przypisania popełnienia tego przestępstwa – jest działanie w celu użycia dokumentu za autentyczny, nie chce jednak dostrzec, że poza tym, iż oskarżony ten działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (to tylko dostrzega i eksponuje obrońca), opis przypisanego mu czynu zawiera także jednoznaczne określenie, że celem podjętych zachowań było potwierdzenie (tymi dokumentami) nie zaistniałych w rzeczywistości transakcji handlowych pomiędzy spółką „M.”, a wskazanymi w dokumentach innymi podmiotami, co jest równoznaczne z celem określonym w art. 270 § 1 k.k. Żaden z obrońców nie kwestionował zresztą ustaleń dokonanych w I instancji, a dotyczących zarzutów polegających na przekazywaniu faktur zawierających podrobione przez oskarżonych podpisy po to, by ujęto je w księgach spółki, czyniąc ją nierzetelną (zarzuty o numerach IV). I to, niezależnie od tego, że opis czynu oddaje pełny zespół znamion, obrazuje cel działania obu oskarżonych.

Nie można również podzielić zarzutu obrazy art. 271 § 3 k.k.

Znamienne jest przy tym, że choć obrońca J. L. kwestionuje znaczenie wykładni prawa prezentowanej m.in. przez orzecznictwo Sądu Najwyższego, podnosząc, że odpowiedzialność karna winna mieć miejsce jedynie na podstawie literalnego brzmienia przepisu, to sam – uzasadniając swoje stanowisko powołuje się na nic innego, jak na orzecznictwo Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych. Niezależnie jednak od powyższego uznać należy, że faktury VAT są dokumentami, których treść ma znaczenie prawne – stwierdzają one fakt dokonania konkretnej transakcji z określeniem jej stron, przedmiotu i ceny, podlegają księgowaniu jako element obrotu i przejaw rzeczywistej działalności gospodarczej, a księgi rachunkowe, w których są ujmowane dane z tym związane muszą nosić znamiona rzetelności, bowiem są „obrazem” funkcjonowania danego podmiotu gospodarczego. Tym samym, jeśli sprawca, będąc (jak oskarżony, co zostało ustalone właściwie i obrońca tego nie próbuje podważyć) uprawniony do wystawienia takiego dokumentu, poświadczając w nim nieprawdę co do okoliczności mających takowe znaczenie, tj. prawne, dopuszcza się czynu z art. 271 k.k. Problematyka tego dotycząca w ostatnim czasie doczekała się jednolitej linii orzeczniczej – obrazuje ją przytoczone w uzasadnieniu wyroku orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2014 r. (Lex nr 1441283). Należy także zwrócić uwagę na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 sierpnia

2014 r. (Lex nr 1500762), w którym wyraźnie i jasno określono – z powołaniem się w uzasadnieniu na liczne orzeczenia z ostatniego okresu, w tym uchwały Sądu Najwyższego – zakres możliwej oceny prawnej za wystawienie nierzetelnej faktury. Sąd Apelacyjny rozpoznający sprawę niniejszą aprobuje powyższe orzeczenia, zawartą w nich wykładnię. Nie można zatem zgodzić się z poglądem, że faktura jest dokumentem o wyłącznie „rozliczeniowym” charakterze, bowiem niczego ona nie poświadcza, jak też z tym, iż do jej wystawienia nie są potrzebne „szczególne kompetencje” (str. 5 i 6 apelacji). Faktura ma – o czym powyżej – nie tylko charakter rozliczeniowy, zaś – mimo akcentowanej także w apelacji powszechności tego rodzaju dokumentów – wystawić jej nie może „każdy”, a jedynie osoba, która została do tego upoważniona. Trudno wyobrazić sobie, by każdy pracownik firmy lub inna osoba mogła w imieniu tejże jednostki uczestniczącej w obrocie wystawiać faktury, choćby z takiego prostego względu, że może ona zobowiązywać tę firmę do konkretnych świadczeń (zobowiązań). Rzeczywiście, jak chce tego obrońca, czyn z art. 271 k.k. stanowiący tzw. fałsz intelektualny, musi zawierać z swojej treści poświadczenie nieprawdy. Wystawienie faktury, w której zawarto potwierdzenie transakcji, która w rzeczywistości nie miała miejsca jest właśnie takim działaniem, tj. poświadczeniem nieprawdy co do okoliczności wskazanej w art. 271 k.k. Skarżący ten nie usiłuje nawet podważyć ustalenia, że w fakturach wystawionych przez oskarżonego J. L. (1) poświadczono nieprawdę, ogranicza się do prezentacji własnej wykładni art. 271 k.k., która z przyczyn wskazanych powyżej nie mogła zostać podzielona. Nie można także zgodzić się z obrońcą, jakoby doszło do obrazy art. 271 k.k. w związku ze wskazanymi w apelacji przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, stosowanymi wprost z mocy jej art. 8. Nie doszło bowiem do naruszenia zasad demokratycznego państwa prawa (art. 2), jak i art. 41 oraz art. 42. Art. 41 Konstytucji RP odnosi się do kwestii związanych z pozbawieniem wolności, co nie pozostaje w jakimkolwiek związku ze sposobem wykładni art. 271 k.k., natomiast art. 42 dotyczy zasady ogólnej, powielonej w art. 1 § 1 k.k. Art. 271 k.k. obowiązuje w niezmienionej treści od chwili wejścia w życie obecnie obowiązującego kodeksu karnego, tj. od dnia 1 września 1998 r., a więc należy uznać, że przypisując oskarżonemu J. L. (1) popełnienie tego czynu datowanego na lipiec 2003 r. nie naruszono obu powyższych przepisów.

Wbrew temu, co podniesiono w omawianej obecnie apelacji, Sąd I instancji ustalił i uzasadnił, na czym miała polegać korzyść majątkowa, w celu osiągnięcia której działał oskarżony. Obrońca zdaje się zapominać, że dla przyjęcia działania z takich pobudek, nie jest niezbędne osiągnięcie korzyści, bowiem eksponuje to, że oskarżony J. L. (1) nie otrzymał wynagrodzenia za swoją pracę oraz to, że nie doszło do uszczuplenia podatku VAT i CIT. Recz jednak w tym, że Sąd Okręgowy uznał, a Sąd II instancji ustalenie to aprobuje, że obietnica znacznych zysków, znacznego zarobku w przypadku sukcesu składana przez oskarżonego J. S. (1) pozostałym oskarżonym (ustalenia tego obrońca nie próbuje nawet podważyć) stanowi o tym, że podejmowane przez nich działania nastąpiły m.in. w celu osiągnięcia takiej korzyści. Nie ma potrzeby powielania argumentacji Sądu meriti tego dotyczącej zawartej w uzasadnieniu wyroku, wystarczy zaznaczyć, iż należy ją zaakceptować. Zaznaczyć także należy, że działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nie musi być równoznaczne z jej osiągnięciem (czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. stanowi tego klasyczny przykład).

Poza tym, że należało w zakresie omówionym powyżej uwzględnić częściowo zarzut 2a apelacji obrońcy J. L. (1), pozostałą część zarzutów obrazy przepisów prawa procesowego oceniono jako nietrafną - (zarzut 2).

Obrazy art. 4 k.p.k. (przepis natury ogólnej), art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. – jak wynika z uzasadnienia pkt 2a apelacji, str. 7 – obrońca upatrywał w rozstrzygnięciu na niekorzyść oskarżonego wątpliwości związanej z opinią biegłego H. K.. Wprawdzie apelujący ten podniósł, że zarzut ten dotyczy „przede wszystkim” tego dowodu, jednak innych wadliwie, z obrazą powyższych przepisów ocenionych nawet nie wskazał, co sprawia, że brak możliwości odniesienia się do tak zaprezentowanego stanowiska.

Nie można nie zgodzić się z tym, że opinia biegłego podlega ocenie wedle reguł określonych art. 7 k.p.k. i dla oceny jej wartości bez znaczenia pozostaje stanowisko stron, bowiem to Sąd orzekający dokonuje ocen wartości zebranych dowodów. Jeżeli jednak strona – jak to miało miejsce de facto podczas rozpoznania niniejszej sprawy – nie kwestionuje rzeczowo, bądź nie podnosi niczego, co zezwalałoby na przyjęcie, że nie zgadza się z opinią biegłego określonej specjalności, a Sąd I instancji także nie ma zastrzeżeń do jej watorów, podniesienie w uzasadnieniu, iż jest ona rzetelna i wiarygodna z zaznaczeniem, że nie była także kwestionowana przez strony i czynienie na jej podstawie ustaleń

faktycznych nie należy do takich uchybień, które nakazywałyby uznanie, iż mogły one mieć wpływ na treść wyroku. Przywołane w uzasadnieniu apelacji obrońcy oskarżonego J. L. (1) fragmenty opinii H. K., stwierdzające, że materiał dowodowy w części miał formę utrudniającą jego badanie, nie oznacza automatycznie, że możliwości takowej nie było. Nie bez znaczenia jest i to, że opinia tego biegłego nie jest kategorię w całej swojej wymowie, bowiem co do części materiału dowodowego poprzestaje na określeniu jedynie prawdopodobieństwa. Na nie powołuje się obrońca i słusznie, w zakresie omówionym powyżej, nie dostrzegając jednak wymowy opinii w innym jej aspekcie – takim, że wyraźnie rozgraniczono w niej tę część, co do której mogła ona kategorię rozstrzygnąć pewne kwestie, z taką co do której 100% pewności nie było. Apelacja nie zawiera żadnych argumentów mogących skutecznie podważyć ocenę opinii H. K. dokonaną w I instancji. To, że strona nie akceptuje treści opinii nie oznacza, że zachodzą okoliczności wskazane w art. 201 k.p.k., a tylko rzeczowe wykazanie przesłanek wymienionych w tym przepisie mogłoby skutecznie podważyć ocenę danej opinii. Nie może być uznane za zabieg skuteczny w tym względzie postawienie wyrokowi zarzutu 2b i 2c oraz 2d.

Należy – zgodnie z art. 438 pkt 2 k.p.k. – stwierdzić, że nie każda, a jedynie taka obraza przepisów prawa procesowego jest skutecznym zarzutem apelacyjnym, która co najmniej mogła mieć wpływ na treść wyroku, co należy wykazać.

Sąd Okręgowy rzeczywiście naruszył art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. Z akt sprawy wynika, że do materiału dowodowego zaliczono za zgodą stron bez odczytania także „opinie” R. S.. Taki stan rzeczy obowiązywał do ustosunkowania się do nich, a czego nie uczyniono i co stanowi obrazę powyższych przepisów. Nie miała ona jednak wpływu na treść wyroku z przyczyn następujących. Dowód z opinii biegłego musi zostać dopuszczony przez uprawniony organ procesowy. W toku śledztwa organem takim jest prokurator prowadzący to postępowanie, w którym dowód ten ma zostać przeprowadzony. Oznacza to, że osoba powołana w charakterze biegłego, wskazana zgodnie z art. 194 k.p.k., nie ma automatycznie takiego statusu w innym postępowaniu, tak jak sporządzona przez niego opinia, nie staje się automatycznie opinią w każdym innym postępowaniu. Uwagi te są istotne, bowiem R. S. był biegłym w innym postępowaniu, prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Opolu i opinię dołączoną do akt wydał na potrzeby zupełnie innego postępowania. W śledztwie toczącym się w niniejszej sprawie prokurator dopuścił dowód z opinii biegłego H. K., zaś Sąd I instancji opinię przez niego wydaną poddał ocenom i ocena ta nie została podważona przez skarżących. To, co skarżący – wątek dotyczący tej kwestii pojawia się również w uzasadnieniu drugiej apelacji obrońców, apelacji obrońcy T. D. – określają mianem opinii, stanowi w istocie informację o dowodzie, która winna zostać oceniona w płaszczyźnie tego, czy jest ona na tyle ważka, by mogła inicjować podjęcie działań z nią związanych w toku niniejszego postępowania. Sąd I instancji uchylił się od takich działań i ocen, jednak pozostaje to bez wpływu na treść wyroku. Oczywistym jest, że organ procesowy dopuszczający dowód z opinii biegłego określonej specjalności nie może sugerować biegłemu metod badawczych niezbędnych do opiniowania, jednak obowiązany jest do oceny opinii i w tym względzie. Uzyskana w toku innego postępowania opinia R. S. – tom XI, k. 2074-2076 – zawiera treści wewnętrznie sprzeczne. Skoro „biegły” ten stwierdza, że materiał dowodowy (dowodowe podpisy) zezwala jedynie na wypowiedzenie się na okoliczność autentyczności tegoż materiału, tj. czy podpisy te złożyli P. J. i F. W., to w tym kontekście pkt 3 wniosków jest z tym sprzeczny, bowiem zawarto w nim stwierdzenie, że żadna z innych osób (w tym także oskarżonych), których próbki pisma przedstawiono do badań, podpisów tych nie nakreśliła. Celem dopuszczenia tego dowodu w innym postępowaniu było stwierdzenie, czy dowodowe podpisy (F. W. i P. J. (1)) są autentyczne, czy też podpisy te złożyły inne osoby, w tym J. L. (1) i T. D.. Pobrano od nich próbki pisma, z tym, iż – np.: k. 2087 – były to wzory podpisów i paraf własnych, a nie próbki polegające na złożeniu przez nich porównawczych podpisów tych osób, których autentyczność podpisów ma być przedmiotem opinii. Taki sposób pobrania materiału porównawczego budzi ogromne wątpliwości – co do tego, czy wnioski wyprowadzone mogą się ostać, i to niezależnie od wskazywanych powyżej wewnętrznych sprzeczności w samej treści tej „opinii”. Dysponując powyższym oraz opinią sporządzoną na potrzeby niniejszej sprawy (opinia H. K. – k. 3486 i nast.) oczywiste staje się, że ocena metod badawczych wypada zdecydowanie na korzyść opiniującego H. K.. Zawarte w tomach XIX i XXI próbki pisma pobrane od obu oskarżonych - w różnych pozycjach, na różnych podłożach, a przede wszystkim o treści przydatnej do opiniowania są obszerne. Opinia H. K. zawiera opis przebiegu badań wraz z dokumentacją fotograficzną obrazującą te badania, powołuje się na zalecenia Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. co do sposobu sporządzania materiału poglądowego. W opinii rozgraniczono właściwości kwestionowanych podpisów z zaznaczeniem, że parafy

na części materiału dowodowego nie uprawniają do kategorycznych twierdzeń, badaniu poddano tylko tę część materiałów, która się do tego nadawała. Powyższy stan rzeczy nie zatem obligował Sądu I instancji do podjęcia inicjatywy dowodowej związanej z treścią opinii z innego postępowania. Należy wskazać, że nie każda tzw. informacja o dowodzie obliguje do podejmowania działań jej dotyczących, informacja ta musi bowiem zawierać treści tego rodzaju, że zachodzi rzeczywista konieczność wyjaśnienia różnic dotyczących tej samej materii. Wypada także w tym miejscu przypomnieć, że w przypadku sprzeczności między opiniami wydanymi na potrzeby tego samego postępowania jedna z nich może zostać podzielona, bez potrzeby powoływania kolejnego biegłego. Nie można zgodzić się z obrońcą J. L. (1), że w takiej sytuacji Sąd zobowiązany był żądać wydania opinii dodatkowej albo uzupełniającej, nawet gdyby obie opinie były wydane na potrzeby niniejszego postępowania. Wymowa art. 201 k.p.k. jest zupełnie inna, a co wynika wprost z treści tego przepisu. W stanie prawnym obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. dowody były przeprowadzane i na wniosek stron, i z urzędu, co rzeczywiście nie zwalniało Sądu – jeśli była ku temu rzeczywista podstawa – od własnej inicjatywy dowodowej. W przypadku istnienia takowej potrzeby, zaniechania w tym względzie mogłyby stanowić o naruszeniu art. 167 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k., na co powołuje się obrońca, lecz jedynie w przypadku wykazania, że w sprawie zachodziła rzeczywista konieczność przeprowadzenia z urzędu konkretnych dowodów i że zaniechania te bądź w sposobie procedowania, bądź oceny dowodów mogły mieć wpływ na treść orzeczenia. W niniejszej sprawie – z uwagi na opisaną powyżej, specyficzną sytuację procesową – potrzeba taka nie zaszła, zaś uchybienia Sądu I instancji nie miały wpływu na treść wyroku. Sąd I instancji podczas przewodu sądowego dnia 08 stycznia 2014 r. (k. 6315, tom XXXVIII) zwracał się do stron o zajęcie stanowiska w przedmiocie bezpośredniego przesłuchania biegłych opiniujących w sprawie. Prokurator konieczności takiej nie dostrzegł, zaś obrońca oskarżonego J. L. (1) wniósł o przesłuchanie biegłych innych specjalności (opinie ich pozostają bez znaczenia dla omawianej kwestii dotyczącej fałszowania podpisów), pozostali obrońcy jak i oskarżeni do stanowiska tego się przyłączyli. Na rozprawie dnia 6 października 2014 r. (k. 6510) już po tzw. zaliczeniu do materiału dowodowego, strony oświadczyły, że nie zgłaszają żadnych wniosków dowodowych. Wyrażane przez J. L. (1) w toku postępowania krytyczne stanowisko odnosi się do biegłych innych specjalności, niż badanie pisma ręcznego (k. 6552). Obrońca oskarżonego T. D. podnosi, że oskarżeni kwestionowali rzetelność opinii H. K., przy czym nie wykazuje tego, zapominając, że i on nie dążył – tak jak oskarżeni – do przesłuchania tego biegłego. Przytoczone w apelacji przez tego skarżącego argumenty żadną miarą nie mogą zostać natomiast ocenione jako podstawa do kwestionowania oceny w I instancji opinii H. K.. To, że od oskarżonego nie jeden raz pobierano próbki pisma na potrzeby innych postępowań (w R., O., W. – nie wymienia O.) nie może być ważące na ocenie dowodów, w tym wartości omawianej opinii.

Odnosząc się do zarzutu 2d apelacji obrońcy oskarżonego J. L. należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy o tyle obraził art. 442 § 3 k.p.k., że – o czym powyżej – nie odniósł się we wskazanym powyżej zakresie do ujawnionych dokumentów, co sprawia, że nie wykonał części zaleceń przytoczonych w apelacji, a które zawarto w końcowym fragmencie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 1 sierpnia 2012 r. (sygn. akt II AKa 211/12), sprowadzających się do obowiązku wszechstronnej i wyczerpującej oceny dowodów bez obrazy art. 7 k.p.k. Uchybienie przepisowi art. 442 § 3 k.p.k. należy także ocenić w kontekście wpływu na treść orzeczenia. W tym miejscu należy ponownie wskazać, z odwołaniem się do powyższej części wywodów niniejszego uzasadnienia, że i to uchybienie wpływu na treść wyroku nie miało. Obraza art. 410 k.p.k. w sposób omówiony powyżej siłą rzeczy musiała przełożyć się na treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, co także wskazano w apelacji obrońcy J. L. (1). Nietrafnie podnosi ten skarżący, że nie wyjaśniono podstawy prawnej wyroku. Jakkolwiek Sąd I instancji nie zawarł w tym przedmiocie obszernych wywodów, jednak treść uzasadnienia związana z kwestiami prawnymi zezwala na kontrolę instancyjną orzeczenia i pod tym względem.

Argumentacja przedstawiona powyżej odpowiada także w znacznej części na zarzuty stawiane wyrokowi przez drugiego z obrońców. W tym miejscu należy odnieść się jedynie do tej części apelacji obrońcy T. D., w której wskazał argumenty dotąd nie omówione.

Obrońca ten podjął próbę wykazania – poprzez stwierdzenie, że kwestionowane ustalenie jest dowolne – nieprawidłowości przyjęcia w I instancji, że oskarżeni działali z chęci korzyści majątkowej (str. 3 apelacji). Ustalono w I instancji, że J. S. (1) obiecywał znaczne korzyści w przypadku sukcesu ich działań i to właśnie stało się napędem

do podejmowania przez oskarżonych określonych zachowań. To ustalenie skarżący dostrzega, lecz nie próbuje podważyć, nie dostarcza argumentów mogących uznać je za wadliwe. Próbuje natomiast wiązać motyw działania z oceną dowodów poczynioną w I instancji, a dotyczącą braku podstaw do przypisania czynów z art. 258 § 1 i 3 k.k. Fakt, że zasadnie uniewinniono oskarżonych od popełnienia czynów polegających na założeniu zorganizowanej grupy przestępczej (J. S. (1)) i przynależności do niej (pozostali oskarżeni) nie wyklucza przyjęcia, że motywem przypisanych im działań była chęć osiągnięcia korzyści majątkowej z powodów przyjętych przez Sąd Okręgowy.

Znane są dokumenty o nazwie „nota krygująca”. Skoro faktura ma omówione powyżej znaczenie, należy przyjąć, że i nota ją korygująca musi mieć znaczenie tożsame. Należy przy tym wskazać obrońcy, że – nawet gdyby przyjąć, że nie mają one takiego waloru – to w opisie czynu przypisanego T. D. w pkt IV wyroku (zarzut II aktu oskarżenia) przeważająca część sfalszowanych przez niego dokumentów, to faktury, a nie noty korygujące, a zatem żadną miarą nie można uznać, by argumentacja ta mogła wywrzeć wpływ na orzeczenie o winie tego oskarżonego.

Pozostała część tej apelacji porusza kwestie analogiczne, jak druga z apelacji obrońców i została w tym zakresie omówiona powyżej.

Kary jednostkowe oskarżonym wymierzone oskarżonym za pozostałe przypisane im czyny – poza zmianą co do T. D. omówioną powyżej - nie noszą cech rażącej niewspółmierności (łagodności), o której mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. To samo odnosi się do kary łącznej orzeczonej wobec J. L. (1). Konsekwencją zmiany jednej z kar jednostkowych wymierzonych T. D. było orzeczenie nieco niższej kary łącznej, z tożsamym co uprzednio okresem próby towarzyszącym warunkowemu zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności. Okres ten – dotyczący także J. L. (1) – nie może być uznany za nadmierny.

Z uwagi na treść art. 446 § 1 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Sąd Apelacyjny odniesie się jedynie do części pisma procesowego J. L. (1) zatytułowanego „apelacja” (za taką interpretacją powyższych przepisów uprawniają: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2014 r. w sprawie II K.K. 88/14, Lex nr 1551332 oraz wyrok w sprawie II K.K. 9/15). Przede wszystkim mija się oskarżony z prawdą, kiedy podnosi, że „sąd tak pośpiesznie zakończył postępowanie, że oskarżeni nie zdążyli wystąpić o przesłuchanie tego biegłego”, tj. H. K.. Przebieg przewodu sądowego w części odnoszącej się do możliwości złożenia takiego wniosku przytoczono powyżej, obecnie – bez potrzeby powielania tych treści, wystarczy wskazać oskarżonemu, że od dnia 8.01.2014 r. kiedy to obrońca oskarżonego wnosił o przesłuchanie innych biegłych (co zostało uwzględnione i biegli ci byli słuchani), a do czego oskarżony się przyłączył, do dnia 3 października 2014 r., kiedy to ponownie strony były pytane o to, czy zgłaszają wnioski dowodowe i czego nie uczyniły (a wyrok zapadł w sprawie dnia 22.01.2015r.) minęło tyle czasu, że gdyby strony rzeczywiście chciały złożyć wnioski w tej materii, mogły to uczynić nie jeden raz. Przebieg przesłuchania biegłych innych specjalności i ich stanowisko zaprezentowane na rozprawie, nie ma żadnego przełożenia na konieczność przesłuchania także H. K.. Postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii H. K. znajduje się w aktach niniejszej sprawy, w związku z tym podnoszenie, jakoby „zlecenie” takiej opinii wymagało „dotarcia” do niego, jest pozbawione racjonalności. Co do oceny prawnej przypisanych oskarżonemu zachowań Sąd Apelacyjny wypowiedział się szeroko oceniając wniesione apelacje. Podnosząc zarzuty dotyczące „upraszczania postępowania” i pominięcia istotnych czynności dowodowych oskarżony nie precyzuje, czego zarzuty te mają dotyczyć, trudno więc się do nich odnieść. Pozostała część tego pisma procesowego zawiera treści nie mające żadnego znaczenia dla oceny prawidłowości zapadłego wyroku (przykładowo: informacje uzupełniające, zaniechania Sądu w postaci nie przesłuchania funkcjonariusza (...), współpracowników W. K., zaniechania ustalania osób podających się za przedstawicieli spółki (...), czy faktu pozostawiania w obiegu faktur spółki, ocena zeznań świadków). Wystarczy podnieść jedynie to, że Sąd orzekający musi obracać się w granicach oskarżenia, które wytycza – przy pierwszym rozpoznaniu sprawy – akt oskarżenia, a w toku postępowania winny być wyjaśniane istotne dla prawidłowego wyrokowania okoliczności, co nie oznacza obowiązku wyjaśniania każdej okoliczności mającej jakikolwiek związek z osobami oskarżonych lub stawianymi im zarzutami. Podnoszenie przez oskarżonego zaniechań Sądu I instancji co do zakresu badanych przez biegłych innych specjalności dokumentów spółki nie ma żadnego znaczenia wobec treści wyroku Sądu I instancji co do zarzutu z art. 299 § 1 i 5 k.k. Argumenty dotyczące tego stały się bez znaczenia wobec treści wyroku Sądu II instancji co do tego zarzutu. Przypomnieć jedynie należy oskarżonemu, że wbrew temu, co podnosi, że „nie przypisano” mu, jak sam to określa „faktur” z 2008 roku,

podczas gdy biuro w W. zakończyło działalność w roku 2003, a działania podjęte właśnie w roku 2003, na co jednoznacznie wskazuje treść wyroku.

Wydatkami związanymi z apelacją prokuratora należało obciążyć Skarb Państwa. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonych od kosztów – J. L. (1) od kosztów za postępowanie odwoławcze, zaś T. D. od wydatków za to postępowanie, z tym iż co do jego osoby należało orzec o kosztach za obie instancje tak co do opłaty, jak i wydatków (co do tych za I instancję obciążono go nimi w wysokości analogicznej, jak w wyroku Sądu Okręgowego). Zasądzono także stosowne wynagrodzenia dla obrońców z urzędu za obronę przed sądem odwoławczym.

Z powyższych powodów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.